Stawiajmy na mobilności KRÓTKOTERMINOWE

Dziś wyjazdy na pełny tok studiów trudno już uznać za znaczący element umiędzynarodowienia uczelni. Przyszłością uniwersytetów są krótkoterminowe mobilności, które sprzyjają rozwijaniu kompetencji 4.0 i pomagają tworzyć rozległe sieci kontaktów naukowych czy dydaktycznych – twierdzi dr PAWEŁ POSZYTEK, dyrektor Narodowej Agencji Programu Erasmus+.

– Panie Dyrektorze, czy pandemia zaszkodziła Erasmusowi+?

– Wręcz przeciwnie. Jeśli opierać się tylko na statystykach, to widać, że nawet w najgorszym pandemicznym roku, czyli w 2020, mieliśmy o ponad 10 procent więcej wniosków niż w poprzednich latach.

– Jak Pan to wytłumaczy?

– Po kilku miesiącach niepewności i zawieszenia wyjazdów zagranicznych jeszcze mocniej doceniono wartość współpracy międzynarodowej. Okazało się, że ta forma prowadzenia badań czy dydaktyki stanowi już normalny element funkcjonowania szkół i uczelni. Więc kiedy minęła największa niepewność związana z sytuacją epidemiczną i restrykcjami, ludzie uwierzyli, że kryzys musi się niebawem skończyć, i uznali, że warto znów aplikować o środki, by wrócić na normalne tory współpracy międzynarodowej, bo ona jest im po prostu potrzebna, tak w zakresie działalności naukowej, jak i dydaktycznej.

– A jednak część projektów ucierpiała wskutek pandemii?

– To prawda. Zgodnie z danymi Komisji Europejskiej, które potwierdzają też nasze statystyki, zawieszonych zostało około 30 procent wszystkich projektów.

– I według Pana to „aż 30 procent" czy „tylko 30 procent"?

– Zdecydowanie „tylko 30 procent". Ale by to wyjaśnić, warto się tym statystykom przyjrzeć głębiej. Dlatego też prowadziłem badania [wnioski z tych badań można znaleźć w publikacji *The Competences 4.0 as Facilitators in the Realisation, Management and Sustainability of Erasmus+ Projects in the Times of the COVID-19 Pandemic* – przyp. red.], które miały m.in. dać odpowiedź na pytanie, jakie projekty nie zostały sfinalizowane. Interesowało mnie na przykład, jak poradziły sobie projekty, w których zaangażowanych było wielu partnerów. I co ciekawe, okazało się, że najmniejszy odsetek zawieszonych projektów, czyli około 8 procent, wystąpił w obrębie tych projektów, które miały co najmniej pięciu partnerów. I te właśnie dane to cloux odpowiedzi na pytanie, czy pandemia zaszkodziła programowi Erasmus+. Bo przecież wydawałoby się, że im większa liczba partnerów, tym mniejsze szanse na powodzenie projektu w sytuacji kryzysowej, kiedy wprowadzane są restrykcje dotyczące mobilności. Tymczasem to właśnie projekty angażujące wielu partnerów były najtrwalsze.

– Co nam to mówi?

– To praktyczny dowód tego, jak ważna we współpracy międzynarodowej jest rozbudowana sieć. Okazało się bowiem, że siłą koordynatorów projektów, którzy mają szerokie relacje z innymi i na ich bazie tworzą projekty, są ich kompetencje społeczne rozumiane jako m.in. komunikatywność, umiejętność nawiązywania i podtrzymywania kontaktów, tworzenia rozległych sieci współpracy. W ich przypadku pandemia miała niewielki wpływ na prowadzone projekty, co więcej: na przykładzie tych projektów można wnioskować, że program Erasmus+ może być antidotum na dotykające świat kryzysy.

– Sieci mają moc…

– Właśnie. Dochodzimy do tego samego, co kilkadziesiąt lat temu odkrył sektor prywatny. To tam się okazało, że firmy działające według zasady rozproszonych sieci, w których poszczególni partnerzy uzupełniają się swoimi kompetencjami i doświadczeniami, mają przewagę na konkurencyjnym rynku nad firmami funkcjonującymi w sposób hierarchiczny i scentralizowany.

> Uniwersytety przyszłości muszą funkcjonować w sieciach, bo im silniejsza jest sieć, tym odporniejsza wobec kryzysu.

– Wracając do programu Erasmus+. Czy nie jest tak, że przetrwały projekty tworzone przez najlepszych koordynatorów, którym nietrudno jest, z racji ich merytorycznej wiedzy czy doświadczenia, znaleźć partnerów do współpracy?

– Bardzo dokładnie badałem kompetencje liderów projektów i mogę z całą pewnością stwierdzić, że wszyscy mieli bardzo podobne kompetencje cyfrowe, kognitywne, zarządcze… Natomiast różniło ich zaangażowanie. Przetrwali najmocniej zaangażowani, ci, którzy potrafią podtrzymywać relacje i opierać współpracę na szerokiej sieci kontaktów.

– Jak według Pana będzie się zmieniać umiędzynarodowienie szkolnictwa wyższego po pandemii?

– Myślę, że pandemia i miesiące funkcjonowania na odległość – pracy prowadzonej zdalnie, nauki zdalnej, relacji zdalnych – pozwolą nam odzyskać równowagę między realnym a wirtualnym. Dotyczy to także mobilności. Bo dzisiaj widać już wyraźnie, że umiędzynarodowienie realizuje się nie tylko w fizycznej mobilności, ale część działań w projektach może być prowadzona online. I oczywiście nie przeczę, że bezpośrednie kontakty są potrzebne, ale uważam, że pandemia nauczyła nas wykorzystywać nowoczesne technologie do zadań, które nie wymagają takich bezpośrednich spotkań. Zatem właściwym podejściem w umiędzynarodowieniu staje się balans i łączenie mobilności fizycznej z wirtualną – trendem dominującym jest blended learning. I choć sektor szkolnictwa wyższego z reguły nie lubi, gdy się sięga po przykłady ze szkolnictwa ogólnego, to mimo wszystko warto się przyjrzeć np. elektronicznej współpracy szkół prowadzonej już prawie 20 lat w ramach programu e-Twinning. Dzięki tej – prowadzonej wyłącznie wirtualnie – współpracy powstały niesamowite zasoby dydaktyczne, z których korzystają nauczyciele, nieustannie je wzbogacając, poprawiając czy uzupełniając o nowe pomysły. Podobnie w zakresie udoskonalania dydaktyki mogłyby współpracować uczelnie. Bo choć nic nie zastąpi kontaktu mentora, profesora ze studentami, pewne metody, pomysły, narzędzia można byłoby opracowywać w ramach prowadzonej zdalnie współpracy międzynarodowej. Dobry przykład stanowi tu Politechnika Łódzka, która wraz z międzynarodowymi partnerami i firmą Siemens opracowuje obecnie projekt wirtualnego laboratorium do szkolenia studentów z zakresu mechatroniki. I o takich pomysłach na wzbogacanie mobilności fizycznej powinniśmy myśleć po pandemii.

– Szkolnictwo wyższe nadal będzie dążyć do umiędzynarodowienia?

– Ja nie widzę zagrożeń dla internacjonalizacji uniwersytetów. Oczywiście w kontekście pandemii pojawił się strach o to, że studenci

Dr PAWEŁ POSZYTEK

Dyrektor generalny Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, dyrektor Narodowej Agencji Programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności. Członek kilku językowych grup doradczych i konsultacyjnych przy Komisji Europejskiej i Ministerstwie Edukacji Narodowej, w latach 2005-2007 członek zarządu europejskiego stowarzyszenia EALTA działającego na rzec podnoszenia jakości w testowaniu biegłości językowej.

Koordynator projektu Rady Europy „Country Profile", a od 2014 ekspert programu „Horyzont 2020". Autor artykułów dotyczących edukacji językowej wydawanych w Polsce i za granicą, w tym także przez tak renomowane wydawnictwa, jak Cambridge University Press i Multilingual Matters. Autor opublikowanej w 2021 książki *The Competences 4.0 as Facilitators in the Realisation, Management and Sustainability of Erasmus+ Projects in the Times of the COVID-19 Pandemic*.

Stawiajmy na mobilności KRÓTKOTERMINOWE

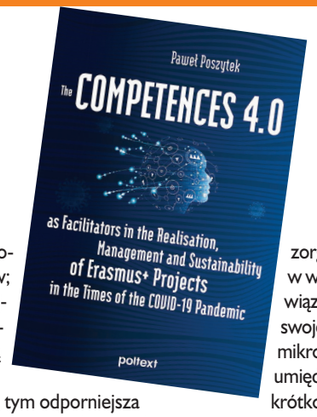

mogąc kształcić się zdalnie, uciekną zbiorowo na najlepsze uniwersytety świata, bo koszt studiowania tam może się okazać porównywalny z kosztami studiów stacjonarnych z uwzględnieniem kosztów życia (akademik/stancja, wyżywienie itp.). Jednak w świetle badań i poważnych publikacji, które ukazały się w ostatnim czasie, takie wnioski nie dają się obronić.

– To znaczy?

– Na podstawie tych raportów uniwersytety przyszłości – rozumianej jako czas realizujący się już teraz – powinny cechować cztery główne tendencje. Uczelnie powinny opierać kształcenie na kompetencjach 4.0; powinny uelastycznić programy studiów tak, by to studenci mogli wybierać sobie zajęcia zgodnie z własną koncepcją rozwoju; studia powinny wpisywać się w trend lifelong learning, czyli brać na siebie rolę szybkiego dokształcania pracowników; a wreszcie, co jest najważniejsze – uniwersytety przyszłości muszą funkcjonować w sieci, bo im silniejsza jest sieć, tym odporniejsza się okazuje wobec kryzysu. I w praktyce odpowiedź na te wyzwania stanowią uniwersytety europejskie, pod warunkiem jednak, że ta idea się w pełni ucieleśni, czyli że student jednej uczelni będzie mógł się naprawdę poczuć studentem wszystkich pozostałych uczelni znajdujących się w danej sieci – będzie mógł korzystać z ich zasobów, będzie mógł zgodnie z własnym pomysłem na swój rozwój decydować, kiedy jechać na inną uczelnię, by zrealizować tam zajęcia, jakie go interesują, czy włączyć się w prowadzone tam projekty, itp. Reasumując: przyszłością umiędzynarodowienia szkolnictwa wyższego są sieci i łączenie mobilności fizycznej z wirtualną.

Źródło: FRSE

Dr Paweł Poszytek, oficjalny delegat WorldSkills Poland, jako gość honorowy wręczył prestiżową nagrodę *Prix de l'excellence* podczas 46 Eliminacji Krajowych WorldSkills France w Lyonie, które odbyły się w styczniu 2022 r.

W trakcie trzech dni 600 młodych mistrzów francuskich rywalizowało w 64 kategoriach, aby pokazać swój talent i najwyższe umiejętności. Wśród medalistów są członkowie przyszłych francuskich zespołów, którzy będą bronili barw Francji na światowych zawodach WorldSkills w Szanghaju w październiku 2022 roku oraz na europejskich zawodach EuroSkills w Petersburgu w 2023 roku.

– Dlaczego?

– Taki student, który na pięć lat trafia do innego kraju, by się tam kształcić, odcina się od swojej społeczności i de facto zaczyna funkcjonować w innym ekosystemie, zamyka się w bańce. Korzysta z zasobów tylko jednego miejsca i nawet jeśli jest to superuczelnia, to studiowanie na niej przez kilka lat nie sprzyja rozwojowi, jakiego wymaga współczesny świat. Bo dzisiaj chodzi o otwarcie się na różne doświadczenia, na różne możliwości, na wiele kontaktów z osobami reprezentującymi zarówno różne dziedziny nauki (interdyscyplinarność), jak i różne punkty widzenia (wynikające z ich doświadczeń, ale i ich kultury, ich mentalności, ich podejścia do rozwiązywania problemów). To buduje kompetencje 4.0, czyli przede wszystkim szeroko pojęte kompetencje komunikacyjne (nie tylko językowe, ale i kulturowe i interdyscyplinarne), umiejętność zorganizowania sobie życia i pracy w wielokulturowym środowisku, nawiązanie kontaktów i budowanie swojej sieci współpracy, gromadzenie mikrodoświadczeń. Stąd przyszłością umiędzynarodowienia są mobilności krótkoterminowe, takie jakie oferuje m.in. program Erasmus+.

– Jaki zatem jest potencjał rozwojowy programu Erasmus+?

– Zacznę od pewnego zagrożenia – wśród studentów zwłaszcza z krajów postsowieckich, obserwowany jest trend, zgodnie z którym atrakcyjniejsze od mobilności zagranicznej jest dziś podjęcie pracy w zawodzie. I to automatycznie eliminuje ich z mobilności. Ale tu znów wracamy do idei uniwersytetów europejskich, uczelniane sieci mogą być bowiem odpowiedzią na ten trend, oferując różnorodne zasoby, różnorodną i atrakcyjną przez to ofertę, bogactwo doświadczeń cennych dla indywidualnego rozwoju studentów. A przecież program Erasmus+ sieciami stoi – on pomaga wypełnić ideę uniwersytetów europejskich treścią, bo to studenci i pracownicy naukowi czy dydaktyczni, realizując projekty, nawiązują osobiste sieci kontaktów i współpracy, tworzą żywą formę współpracy.

– W tym roku program Erasmus+ w Europie będzie świętował swoje 35-lecie, a w Polsce zbliża się jubileusz 25-lecia programu. Jak chciałby Pan, by się rozwijał ten program?

– Życzyłbym sobie, by ten program, który wszak jest jednym z największych sukcesów Unii Europejskiej w obszarze edukacji, dalej się rozwijał i stanowił wsparcie dla idei uniwersytetów europejskich. By sieci uczelni rosły – i by polskie uczelnie coraz śmielej i liczniej włączały się w te sieci, także jako koordynatorzy. Marzy mi się co najmniej kilkadziesiąt, a nie kilkanaście uczelni polskich aktywnie angażujących się w sieciach uniwersyteckich. Bo tylko tak możliwe będzie zbudowanie platformy rozwoju dla tych młodych ludzi, którzy będą chcieli się wpisać w zachodzące zmiany społeczno-gospodarczo-polityczne i zaistnieć w świecie przemysłu 4.0, a za chwilę – 5.0.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała MAGDA TYTUŁA

XV Konferencja
STUDENCI ZAGRANICZNI w Polsce 2022
Study in POLAND
Wydarzenia towarzyszące:
• Gala Nagrody Gwiazdy Umiędzynarodowienia 2022
• Finał Konkursu INTERSTUDENT 2022
27-28 stycznia 2022
UNIWERSYTET PRZYRODNICZY WE WROCŁAWIU
studyinpoland.pl/konferencja2022
PATRONAT HONOROWY
Minister Edukacji i Nauki
Patronat Honorowy Prezydenta Miasta Wrocławia
Wrocław miasto spotkań
ORGANIZATORZY
Perspektywy
KRASP
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
PARTNERZY i PATRONI
Narodowa Agencja Programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności
NAWA
KRD
International Relations Offices Forum
Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej
FORUM AKADEMICKIE
Student Depot
ESN
asseco
Pearson